

CIĄG DALSZY ŚLEDZTWA Z ROSKOSMOSEM W TLE. MOŻLIWA ZDRADA STANU

W śledztwie dotyczącym domniemanego przekazania krajom NATO danych o rosyjskich projektach naddźwiękowych podejrzana jest jeszcze jedna osoba oprócz aresztowanego już 74-letniego naukowca Wiktora Kudriawcewa - podało we wtorek 24 lipca Radio Swoboda.

Media w Moskwie poinformowały we wtorek o decyzji sądu w Moskwie, który nakazał umieszczenie w areszcie osoby podejrzanej o zdradę stanu. Może to być właśnie druga osoba podejrzana w śledztwie dotyczącym zdrady stanu, w ramach którego zatrzymano Kudriawcewa.

Kudriawcew, który pracował dla Centralnego Instytutu Naukowo-Badawczego Budowy Maszyn (CNIIMasz) w Korolewie pod Moskwą, nie przyznaje się do winy. Naukowiec został zatrzymany 20 lipca. CNIIMasz podlega koncernowi Roskosmos i jest jego główną placówką naukową.

Roskosmos poinformował ze swej strony, że śledztwo dotyczy wydarzeń z 2013 roku. Szef koncernu Dmitrij Rogozin ma we wtorek przeprowadzić spotkania, których wynikiem mogą być zmiany kadrowe w CNIIMasz.

Jak powiedziała w radiu Echo Moskwy Jewa Mierkaczowa ze Społecznej Komisji Kontrolnej, której działacze wizytują więzienia, Kudriawcew znajduje się w moskiewskim więzieniu Lefortowo. Działacze odwiedzili go w areszcie. Według ich relacji Kudriawcewowi brakuje odpowiedniej odzieży, bo podczas zatrzymania nie pozwolono mu ze sobą zabrać swoich rzeczy. Mierkaczowa powiedziała, że Kudriawcew cierpi na cukrzycę, więc są problemy z jedzeniem tego, co jest podawane aresztantom.

Według informacji mediów obecnie śledztwem w sprawie domniemanego przekazania danych o projektach naddźwiękowych objętych jest około 12 osób. Do rewizji w CNIIMasz i w ośrodku badawczo-analitycznym koncernu ORKK (Zjednoczonej Korporacji Rakietowo-Kosmicznej) doszło w piątek. Dyrektor tego ostatniego ośrodka Dmitrij Pajson podał się do dymisji, a obecnie ma w śledztwie status świadka. Śledczy uważają, że zachodnie służby specjalne otrzymały tajne dane o rosyjskich projektach naddźwiękowych.

To kolejne śledztwo w Rosji w ostatnich dwóch miesiącach, w którym pojawiły się podejrzenia o zdradę stanu. Niedawno została zatrzymana wysokiej rangi menadżerka państwowego koncernu Inter RAO oraz pracująca w Kaliningradzie ekspertka ds. krajów bałtyckich.

Tymczasem w ostatnich dniach media w Rosji podały, że baza danych sądów Moskwy nie będzie już podawać nazwisk osób objętych śledztwami o zdradę stanu i szpiegostwo. Jest to związane z klauzulą tajności, która nadawana jest takim sprawom karnym.

Czytaj też: [Kommiersant: Pracownik Roskosmosu miał szpiegować na rzecz NATO](#)